

Przemówienie N. S. Chruszczowa na otwarciu Centralnego Stadionu w Moskwie

Osiągnięcia radz. eckiego rolnictwa • Zadania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego • Polityka zagraniczna ZSRR • Sprawa nacjonalizacji Kanału Sueskiego

MOSKWA (PAP). W dniu 31 lipca odbyło się uroczyste otwarcie centralnego stadionu moskiewskiego w Łużnikach. Na otwarciu tego wspólnego obiektu sportowego przybyli N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, G. M. Malenkov, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, K. J. Woroszyłow, G. K. Żukow, L. I. Breżniew, D. T. Szepilow, J. A. Furoewa, A. B. Aristow, N. I. Bielajew, P. N. Pospielow.

Honorowe miejsce zajęli na trybunach budowniczy stadionu. Do zebranych przemówił sekretarz Komitetu Centralnego i Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR J. A. Furoewa. W imieniu sportowców radzieckich założeń budowniczych pozdrowił serdecznie zastępca mistrza sportu Szczerbakow.

Huczni oklaskami powitali zebrani budowniczy sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa, który wygłosił obszernie przemówienie. Zebrani uchwalili apel do wszystkich budowniczych Moskwy.

Podkreślając, że nowy stadion został budowany w wyjątkowo krótkim czasie, mówca życzył budowniczym Moskwy, aby również na odcińku budownictwa mieszkaniowego wykonali i przekroczyli planowe zadania.

Zadania te — oświadczył N. S. Chruszczow — są niemałe. W 1956 r. powinno się zbudować w Moskwie i oddać do użytku domy mieszkalne o ogólnej powierzchni 1.360 tys. m kw. Plan pierwszego półrocza został wykonany, ale w ciągu drugiego półrocza jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Następnie N. S. Chruszczow poinformował zebranych o odbytej podróży po okęgach rolniczych Uralu, Syberii, Kazachstanu, gdzie omawiał z rolnikami tych okęgów problemy zwiększenia produkcji rolniczej, zagospodarowania ugorów i odlogów. — Naród radziecki — podkreślił mówca — poparł szlachetną inicjatywę zagospodarowania leżących od wieków odlogów ziem i odniósł na tym polu duże sukcesy. Na wezwanie partii przybyły na te tereny setki tysięcy patriotów radzieckich, którzy dokonali prawdziwych cudów, przeobrażając pustynne stepy w pola uprawne. Mówca stwierdził, że wysunięte przez partię i rząd w 1953 r. zadanie w sprawie dykalaney zmiany sytuacji na froncie zaopatrzenia kraju w zboże — będzie pomyślnie rozwiązane. — Takiej ilości zboża, jak w roku bieżącym — powiedział N. S. Chruszczow — kraj nasz nigdy jeszcze nie miał. W roku bieżącym sama tylko federacja rosyjska zbierze 2 miliardy 200 milionów pudów zboża, tj. prawie tyle, ile zbierano dawniej w całym Związku Radzieckim.

Mówca wskazał następnie na ogromne osiągnięcia Kazachstanu w dziedzinie zagospodarowania nowych ziem i wielokrotnienia produkcji rolniczej. — Republika, której dawniej niemal nie brano pod uwagę przy planowaniu dostaw zboża, w roku bieżącym zadziwi wszystkich swymi sukcesami — powiedział N. S. Chruszczow. — Dawniej uważano, że śpierzchem Związku Radzieckiego jest Ukraina. Niech Ukraina się nie obrazi, ale musimy stwierdzić, iż w roku bieżącym zajmie ona trzecie miejsce i da zboża mniej niż połowę tego, co da Kazachstan.

N. S. Chruszczow poinformował zebranych, że w roku bieżącym zapotrzebowanie kraju na zboże, przy tym zboże towarowe, zostanie całkowicie zaspokojone. Chruszczow stwierdził dalej, że pracownicy rolnictwa, wcielając w życie uchwały partii, osiągnęli znaczne sukcesy w dziedzinie produkcji

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 183 (3769) CZWARTEK, 2 SIERPNI 1956 R. CENA 20 GR

Warszawa w kraju okupowanym była sercem narodu

Fragmenty przemówienia J. Zarzyckiego na uroczystym koncercie dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego

Obywatele Warszawy! 12 lat temu rozbrzmiały na ulicach naszego miasta pierwsze strzały powstania przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Powstanie Warszawskie, to jedno z głównych wydarzeń w historii narodu polskiego w czasie ostatniej wojny.

Warszawa była przez cały czas okupacji miastem frontowym. Ani jednego dnia, ani jednej nocy okupant nie miał spokojnej.

Warszawa była centralnym punktem konspiracyjnej sieci niepodległościowej.

Warszawa w kraju okupowanym, niszczonej, terroryzowanej, podzielonej wyimaginowanymi granicami — pozostała stolicą, sercem narodu.

Sytuacja polityczna w kraju była skomplikowana. Duża rozbieżność orientacji politycznych w społeczeństwie.

Ostre przeciwieństwa klasowe i tradycyjne sprzeczności różnych grup politycznych, skompromitowany wrzesniową klęską rząd w Londynie.

W rezultacie tego stanu rzezy powstała w kraju duża ilość politycznych ośrodków organizacyjnych, a co za tym szło — duża ilość podziemnych organizacji zbrojnych.

Nie miejsce tutaj na głębszą polityczną analizę rozwoju polskiego ruchu oporu.

Należy jednak stwierdzić, że poza nielicznymi grupami, jak np. NSZ, której skrajnie reakcyjne, faszystowskie poglądy, zoologiczny wręcz rasizm i antykomunizm zawiodły do zdrady narodu, do współpracy z okupantem — główne bojowe organizacje podziemne narodu były organizacjami polskich patriotów, którzy z całego serca chcieli walczyć o niepodległość swego ojczyzny.

Nie miejsce tutaj na szczegółową analizę politycznej i militarnej działalności kierownictwa politycznych i dowódców wojskowych tych organizacji.

Należy jednak stwierdzić, że masa żołnierska tych patriotycznych organizacji bojowych była pełną zapalną do walki o wolność ojczyzny i w najlepszej wierze, odwadnie, z pełnym poświęceniem i od-

nych ataków lotniczych i artyleryjskich.

Wally się domy, dym bil pod niebo.

W gruzy padało nasze najdroższe miasto. Upadała stolica.

W styczniu 1945 roku okrążającym manewrem oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego zdobyły miasto.

Wielu żołnierzy Wojska Polskiego i żołnierzy Czerwonej Armii poległo niosąc pomoc powstaniu, w odważnym desancie na przedpolach i ulicach miasta.

Warszawa — pole pełne ruin i zgłiszcz, wielki grób miasta — była wolna.

Powstały nowe, całkowicie odmienne od przedwojennych czy okupacyjnych stosunki społeczne, nowe, całkowicie odmienne problemy polityczne.

Stare, przedwojenne czy okupacyjne, podziały polityczne stały się nieistotne.

Dziwacznym i szkodliwym, nikomu nie przynoszącym korzyści przytykiem stają się przebrzmiałe spory, niechęci i uprzedzenia.

Błędy i wypaczenia polityczne ubiegłego okresu, wypadki łamania praworządności ze szkoda dla naszego społeczeństwa budownictwa galwanizowały stare spory, podkreślały zacieraające się stare linie podziału.

VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z całą siłą popierało naruszanie i łamanie zasad praworządności i stwierdziło jasno, że miernikiem oceny obywatela powinna być jego obecna praca i postawa.

Nieuzasadnione i niesłuszne są uprzedzenia i przejawy nieufności do byłych członków batalionów chłopskich.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło także z całą konsekwencją zwalczać wszelkie formy dyskryminacji byłych członków AK i na prawo, o tyle o ile to jest w ludzkiej mocy, krzywdy niesprawiedliwie wyrządzone.

Wyraźnie został wytknięty kierunek działania.

— Zapewnić narodowi pokój.

— Zapewnić ludziom pracy, stałe polepszenie warunków materialnych i kulturalnych.

— Rozwinąć demokratyczne formy zarządzania państwem.

To jest platforma jednocząca całe społeczeństwo, niezależnie od tego jaka była ich orientacja polityczna, czy przynależność organizacyjna w okresie okupacji.

Wielka armia ludzi pracy w Polsce podejmuje ten program jako swój. I będzie realizować uczciwie, codzienną pracą.

Będzie go realizować przez coraz aktywniejszy i szerszy udział w demokratycznym zarządzaniu wspólnym narodem w gospodarstwie.

Żadnego z dawnych bojowników polskiego ruchu oporu nie może w tej pracy zabraknąć.

Napad na urząd pocztowy

WARSZAWA (RAP). 1.8 w nocy około godz. 23 nieznanymi bandyci dokonali napadu na urząd pocztowy nr 44 przy ul. Grochowskiej 108. W toku bójki rabusie ogłuszyli łomem strażnika urzędu Jasińskiego oraz pobili do nieprzytomności konwojenta Józefa Białka. po czym zbiegli wraz z workiem zawierającym ok. 400 tys. zł.



31.VII br. w przededniu 12-tej rocznicy Powstania Warszawskiego w Alei Stalina w Warszawie, w miejscu w którym w dniu 1.II.1944 r. żołnierze AK dokonali zamachu na szefa warszawskiego gestapo Kutschere, odbyła się uroczystość odsłonięcia kamienia pamiątkowego. Na zdjęciu: Jedynym pozostałym przy życiu uczestnikiem zamachu na Kutschere — Michał ISSAJEWICZ („MIS”) przy tablicy pamiątkowej. CAF

Rząd Syrii żąda zwolnienia nadzwyczajnej sesji Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej

PARYŻ (PAP). Korespondent Agencji France Presse donosi z Kairu, że rząd sy-

Przemysł ZSRR wykonał plan produkcji globalnej w 102 proc.

MOSKWA (PAP). Opublikowano tu komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki ZSRR za pierwsze półrocze 1956 roku.

Przemysł radziecki wykonał plan produkcji globalnej pierwszego półrocza br. w 102 proc.

Obniżka cen w ZSRR na niektóre artykuły

MOSKWA (PAP). Z dniem 1 sierpnia br. obniżono w Związku Radzieckim ceny na niektóre rodzaje artykułów.

Potaniały m. in. telewizory, odkurzacze, aparaty fotograficzne, różne gatunki papierosów, zabawki.

I tak np. za telewizory i aparaty fotograficzne kupujący płacić będą obecnie o 100 rubli mniej niż dotychczas. Ceny wyższych gatunków papierosów obniżono ze stały o 30 proc.

Rząd Egiptu zapłaci odszkodowanie akcjonariuszom

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, rzecznik kancelarii prezydenta Egiptu Sabri oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd egipski wypłaci odszkodowanie akcjonariuszom towarzystwa Kanału Sueskiego według ostatnich notowań na giełdzie paryskiej z 26 lipca. Odszkodowanie wypłacane zostanie w gotówce w walucie kraju akcjonariusza.

Rzecznik zapowiedział, że obcokrajowcy zatrudnieni przez administrację Kanału otrzymywać będą nadal zapłatę i korzystać z praw przysługujących im na mocy umów zawartych z dawnym towarzystwem. Będą oni mieli zagwarantowaną pracę do momentu wygaśnięcia umowy.

ryjski zwrócił się oficjalnie do sekretariatu generalnego Ligi Arabskiej z prośbą o zwolnienie w jak najkrótszym czasie sesji nadzwyczajnej Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej. Korespondent twierdzi, że zwolnienie nastąpi w związku z rozwojem wydarzeń spowodowanych nacjonalizacją Kanału Sueskiego.

Treść apelu rządu syryjskiego w sprawie zwolnienia sesji nadzwyczajnej została natychmiast podana do wiadomości rządów wszystkich krajów arabskich. Obrady Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej rozpocznie prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Głównym celem polityki rządu Islandii jest wycofanie się z kraju wojsk USA

REYKJAVIK (PAP). Nowy rząd islandzki wydał oświadczenie, stwierdzające, że głównym celem jego polityki jest doprowadzenie do wycofania wojsk amerykańskich z terytorium Islandii.

Jak już podawaliśmy, likwidacja baz wojskowych i wycofanie wojsk Paktu Atlantyckiego z Islandii było podczas ostatniej kampanii wyborczej czołowym hasłem partii postępowej, socjaldemokratycznej i komunistycznej, które wchodziły w skład obecnej koalicji rządowej.

26 topielców — smutny bilans sezonu letniego na Wybrzeżu

Od początku sezonu letniego do końca lipca na terenie gdańskiego Wybrzeża utopiło się 26 osób. Z miesiąca na miesiąc zwiększa się ilość tragicznych wypadków. W maju były trzy ofiary, w czerwcu 8, a w lipcu już 15.

Przyczyną tragicznych wypadków jest przeważnie nieostrożność lub wręcz ryzykanctwo, w którym celu ludzie młodzi. M. in. ostatnio utonął w pobliżu gdańskiej plaży — Sianki Janusz Malczewski z Opoli, który mimo znaków ostrzegawczych, wypłynął daleko od brzegu przy dużej fal. Większość utoniętych w morzu notuje się w okolicach dzikich plaż. Brak jest tu jakichkolwiek tablic i znaków ostrzegawczych. Natomiast patrol komisariatu wodnego MO nie są w stanie upilnować wszystkich niezdyscyplinowanych amatorów kąpiel.

Przemysł nasz także pomyślnie wykonuje ustalone plany. Trzeba jednak stwierdzić, że w przemyśle istnieją jeszcze wielkie rezerwy. N. S. Chruszczow wskazał na szereg braków w różnych dziedzinach przemysłu i na sposoby ich usunięcia.

Rozwijając przemysł — powiedział on — powinniśmy poświęcić specjalną uwagę dalszemu rozwojowi przemysłu ciężkiego i budowy maszyn, podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Bez szybkiego rozwoju przemysłu ciężkiego i przemysłu maszynowego nie może się pomyśleć rozwijać gospodarkę narodową kraju i tym samym nie mogą powstać niezbędne warunki szybkiego podniesienia stopy życiowej narodu.

Z kolei N. S. Chruszczow omówił zadania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Partia i rząd uważają je za niezwykle doniosłe. W chwili obecnej problem mieszkaniowy należy do najbardziej palących zagadnień. Istnieje wielkie zapotrzebowanie na mieszkania. Dlatego też należy poświęcić wiele uwagi wykonaniu zadań w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Wzywamy architektów, inżynierów i wszystkich pracowników budownictwa, by wyrzekli się zbędnych wydatków oraz nieracjonalnego rozchodowania środków materialnych i wykorzystywania siły roboczej.

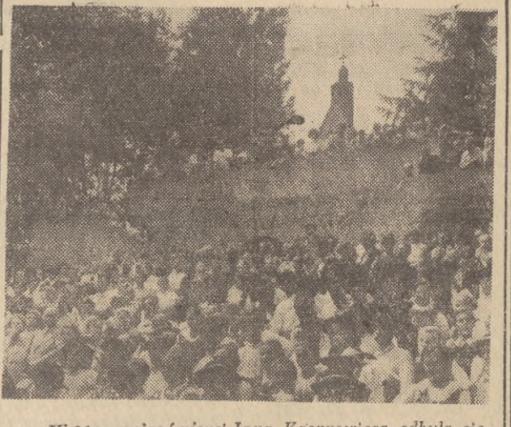
Należy ewentualnie — oświadczył dalej mówca — zrezygnować na pewien czas z przyjętych u nas norm i budować skromniejsze mieszkania.

Dokończenie na str. 2

Zablokowanie w USA aktywów egipskich

NOWY JORK (PAP). Ministerstwo skarbu USA podało do wiadomości, że „chwilowo” zostają zablokowane na terenie całych Stanów Zjednoczonych wszystkie aktywa rządu egipskiego i towarzystwa Kanału Sueskiego.

Rok Kasprowiczowski



W 30 rocznicę śmierci Jana Kasprowicza odbyła się pod protektoratem Ministerstwa Kultury i Sztuki uroczysta inauguracja Roku Kasprowiczowskiego w Zakopanem. Na pierwszym planie, gdzie znakomity poeta spędził ostatnie dwa lata swego życia i gdzie został pochowany, zgromadzili się liczni goście i okoliczni mieszkańcy. Na zdjęciu: Przed Mauzoleum. CAF fot. Olszewski

Przemówienie I sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa

• Dokończenie ze str. 1

nia, a przez to zwiększyć liczbę oddawanych do użytku mieszkań, głównie zaś należy podnieść jakość budownictwa, a w szczególności jakość wykończenia. Trzeba budować oszczędnie, jak najbardziej wygodne domy i nie budować za wszelką cenę drapa czy chmur. Budowa wysokość ciowców nie pod każdym względem zdała egzamin. Go rzej jest mieszkać na 26 piętrze niż na drugim lub trzecim i żaden rozsądny człowiek nie zamieni mieszkania na drugim piętrze na mieszkanie na 26 piętrze. Należy też rozwinąć na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe nie tylko w dużych miastach, lecz także w małych oraz w osiedlach robotniczych i kolchozach. Trzeba budować domy parterowe i jednopiętrowe, albo parterowe z mansardą. Należy szerzej wykorzystywać miejscowe materiały budowlane.

— A teraz, towarzysze, kilka słów o sytuacji międzynarodowej — powiedział N. S. Chruszczow.

Związek Radziecki uczynił wiele, aby rozładować napięcie międzynarodowe, początkowo osłabić, a następnie całkowicie zlikwidować zimną wojnę. Działamy w tym kierunku i czynimy wszystko, aby wcielić w życie wielką leninowską tezę o możliwości pokojowego współistnienia krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, aby uniknąć wojny.

Koncentrujemy obecnie na szczeblu państwa wszystkie siły na rozbrojeniu, zakazie produkowania i stowarzyszenia broni atomowej i wodorowej, zaprzestaniu doświadczeń z bombami atomowymi i wodorowymi, osiągnięciu tych celów stworzyłoby naprawdę ogromne możliwości pokojowego współistnienia państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Umocniłyby to zredukowanie sił zbrojnych, zmniejszenie ciężarów podatkowych idących na zbrojenia i utrzymanie sił zbrojnych, co obniża budżety i obniża stopę życiową narodów.

Wszystko to jednak zależy nie tylko od naszych chęci. Niestety, w sprawach rozbrojenia, zakazu broni atomowej oraz zakazu dokonywania z nią prób, propozycje przez nas wniesione nie spotkały się z zrozumieniem i poparciem ze strony rządów tych państw, od których zależy rozwiązanie tych problemów.

Trzeba przyznać, że obecnie na horyzoncie ukazały się chmurki, które wytworzyły napięcie w stosunkach między niektórymi państwami. Mam na myśli akt rządu egipskiego dotyczący nacjonalizacji Kanału Sueskiego. Akt ten został przyjęty w niektórych krajach zachodnich, zwłaszcza w Anglii i Francji ze zbytnim podnieceniem. Rozlegała się tam nawet nierozważna glosa na temat zastosowania jakichś środków przemocy i omal że nie działań wojennych. Sądzę jednak, że zdrowy rozsądek, doświadczenie, trzeźwość polityczna mężów stanu Anglii i Francji pozwala im znaleźć właściwą interpretację tego historycznego aktu i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Uważamy, że nie popelniono tu nic bezprawnego. O co właściwie chodzi? Chodzi o Kanał Sueski. Gdzie ten kanał leży? Leży w Egipcie. Przez czyje ziemie on przebiega? Przebiega przez ziemie egipskie. Czyimi rękami został zbudowany? Został zbudowany rękami Arabów, mieszkańców Egiptu. Ale kanał ten znalazł się nie w rękach Egiptu.

Od tego czasu minęło kilkadziesiąt lat. Ale czasy się zmieniają, zmieniają się także stosunki między państwami, między narodami. Zjemy dziś w czasach, gdy stosunki powstałe w drodze podbojów i okupacji nie nadają się już do tego, by utrzymywać inne narody w posłuszeństwie. Narody kolonialne wyzwalają się z ucisku

kolonialnego i domagają się swych praw. Dlatego też decyzyjnie rząd angielski, który przyznawał on niezależność Indiom, Burmie oraz wycyfułwał swe wojska ze strefy Kanału Sueskiego — była słuszną.

Sądzę, że nacjonalizacja Kanału Sueskiego jest aktem, do którego uprawniony jest rząd suwerenny, jakim jest rząd egipski. Należy podkreślić, że Egipt zobowiązał się do poszanowania wolności żeglugi po Kanale Sueskim i do wypłacenia odszkodowania akcjonariuszom tego towarzystwa. Dlatego też należy ze spokojem ocenić ten akt, uwzględniając przede wszystkim sytuację i ducha czasu. Innego wyjścia nie ma.

Politykę nacisku na Egipt, podobnie jak i na inne państwa suwerenne uważamy za politykę błędną. Brak umiaru i gorączkowość w tej sprawie mogą jedynie doprowadzić do niepożądanych dla sprawy pokoju skutków, mogą wyrządzić szkodę interesom samych państw zachodnich w tej strefie.

Nacjonalizacja Kanału Sueskiego nie godzi w interesy narodów Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, czy też innych krajów. Jedynie dawne towarzystwo Kanału Sueskiego, które z eksploatacji kanału zgarniało ogromne zyski, pozbawione obecnie zostały możliwości wzbogacenia się kosztem Egiptu.

Związek Radziecki, który jest bezpośrednio zainteresowany w utrzymaniu wolności żeglugi po Kanale Sueskim, przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu egipskiego, iż Kanał Sueski będzie dostępny dla wszystkich i uważa, że nie ma jakichkolwiek podstaw do przejawiania nerwowości i zaniepokojenia. Jesteśmy przekonani, że sytuacja w strefie Kanału Sueskiego nie będzie się zaostrzała, o ile jej nie będzie się sztucznie zaostrzać z zewnątrz.

Wyrażając ten pogląd mamy nadzieję, że rząd angielski i opinia publiczna Anglii i Francji zrozumieją nas we właściwy sposób. Pragniemy być wierni zasadom sprawiedliwości. Równocześnie uważamy, że problem Kanału Sueskiego może i powinien być uregulowany w drodze pokojowej. Nie ma żadnych podstaw do zaostrzania stosunków w strefie Morza Śródziemnego, a tym bardziej do rozpalenia wrogości między państwami i z powodu Kanału Sueskiego.

Związek Radziecki jest zdania, że istnieją obecnie wszelkie warunki nie tylko do utrzymania pokoju, lecz także dla jego umocnienia i ustanowienia trwałych stosunków pokojowych między krajami. Państwo radzieckie ze swej strony realizowało i będzie realizowało politykę rozwijania normalnych pokojowych stosunków z krajami Europy, Azji, Ameryki, Afryki i Australii. Nasze stosunki z Anglią i Francją uległy ostatnio poprawie, rozwijają się w pożądanym kierunku i jesteśmy przekonani, że również w przyszłości będą się pomyślnie rozwijały, ponieważ odpowiada to interesom narodów ZSRR i narodów Anglii i Francji.

Jesteśmy przekonani, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego stanie się trwałą podstawą obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów całego świata.

Towarzyszeli! Na mocy uchwały Komitetu Centralnego Partii i rządu radzieckiego dnia 12 sierpnia będzie obchodzony w naszym kraju po raz pierwszy jako dzień budownictwa. Święto to będzie obchodzone w atmosferze twórczego zapału ludzi radzieckich, realizujących historyczne uchwały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

(Przemówienie N. S. Chruszczowa przerywane było wielokrotnie huczynnymi oklaskami)

Do Mamaia i do Eforie w dolinę Prahova i do Snagov uciekają latem Rumuni z rozpalonego Bukaresztu

(Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

Bukareszt, w sierpniu
Z autobusów tramwajów i trolejbusów wysiadają kobiety i mężczyźni, dzieci i młodzież. Wszyscy mają bagaż lub paczki, wszyscy spieszą na perony Dworca Północnego w Bukareszcie. Dworzec staje się tego dnia za mały, aby pomieścić takie tłumy, wszędzie gwar, szum, owyienie. To wyjazd na wakacje.

Kiedy tylko pierwsze kwiaty zapowadają wiosnę, bukarzeszczanie już stawiają sobie pytanie: dokąd wyjadą latem? Nad morze czy w góry?

Decyzję jaką podjęli, można teraz z łatwością poznać po ubiorach. Różnobarwne suknie o wielkich dekoltach, białe szorzy, barwne sandaalki, kolorowe koszulki męskie, wielkie słomkowe kapelusze, plażowe piłki, na mioty — to pasażerowie do Konstancy, głównego portu czarnomorskiego w Rumunii. A te sportowe spodnie, podkute buty, wyładowane plecaki — to amatorzy doliny Prahova i pięknych krajobrazów karpacckich, wspaniałych wysokogórskich i malowniczego masywu Bucegi.

Na wysokości 2200 m znajdują się dobrze urządzone schroniska i małe hotele, które zapewniają alpinistom wszelkie wygody. Smiałkowie wazą się na pokonanie trudności, związanych ze zdołaniem najwyższych szczytów masywu Piatra Craiului. Inni wędrują przez góry Mol dawii — Ceahlau — tak pięknie opisane przez największego z żyjących pisarzy rumuńskich Michaila Sadoveanu. Prawdziwym cudem natury jest dolina Klucze Bica zu, strzeżona przez Piatra Altarului. Borsec, Tusnad i Sovata są miejscowościami klimatycznymi, których sława przekroczyła granice kraju.

Tego upalnego dnia, kiedy obserwujemy perony Dworca Północnego, pociągi przewożą tysiące Bukareszczan do plaży Morza Czar

S/s »Śląsk« płynął do Kłajpedy a zawinął do Leningradu

W ub. czwartek o godz. 16 wyruszył z portu gdyńskiego s-s »Śląsk« zmierzając z ładunkiem drobnicy do Kłajpedy. Niedaleko portu parowiec nasz zaskoczony został przez silny sztorm. Siła wiatru osiągała w porывach 9 stopni wg skali Beauforta.

Próby wejścia do portu okazały się bezskuteczne. Ze względu na niebezpieczeństwo rozbicia motorówki o statek, pilot odmówił wyjazdu na redę. »Śląsk« rozpoznał więc sztormowanie.

Stronie, spienione fale wałyły z łoskotem w burty, wdzierając się z szumem na pokład. W takielunku wyła i zawodziła wichura, pędząc z szybkością 70 km/godz. Taki wicher na lądzie zrywa dachy z domów, łamie grube drzewa.

12 godzin trwały zmagania 30-osobowej załogi z żywiołem. Niewielki kadłub statku, którego długość wynosi 70,4 m, a szerokość 10,9 m, tańczył jak piłka na wodzie. Wreszcie kapitał Marczak drogą radiową zasygnalizował swą sytuację armatorowi w Gdyni. W odpowiedzi nadeszła z PLO decyzja:

„Płynięcie bezpośrednio do Leningradu. Do Kłajpedy zawinięcie w drodze powrotnej“.

Tak oto często wygląda odwrotna strona medalu »romantycznego« zawodu marynarza.

nego — do Mamaia, Eforie, Vasile — Roaita, Mangalia. Każda z tych miejscowości ma swój specyficzny urok. W Mamai — o olbrzymiej plaży, delikatnym piasku i luksusowych hotelach — zorganizowane są kolonie letnie dla dzieci i młodzieży, przebywa tu też wielu cudzoziemców, którzy pragną spędzić urlop nad Morzem Czarnym. Do Eforie, Vasile Roaita kieruje się większość tych, którzy muszą prowadzić jakąś kurację. W pobliżu tej nadmorskiej miejscowości są bowiem jeziora — tzw. »ghioluri« — do których rokrocznie lekarze wysyłają tysiące ludzi na błotne kąpiele. Tu spotykają się górnicy z doliny Jiului (największa w Rumunii kopalnia węgla) i z kopalni Baia Mare, robotnicy naftowi doliny Prahova, kolejarze, robotnicy z wielkich fabryk, ludzie kultury i sztuki.

ALE są też w Bukareszcie ludzie, którzy lubią spędzać urlop w domu. Miasto otoczone jest pasem zieleni i jezior, które są doskonałym miejscem wypoczynku i rozrywki. Jest wiele dobrze urządzonych plaż, są łódki, żaglówki, korty tenisowe, sa

le gimnastyczne, restauracje. Można też tramwajem lub autobusem pojechać do Snagov — 30 km za miastem. Pośród wielkiego lasu obrzy mie jezioro — z wyspą na której wznosi się historyczny klasztor — Snagov jest również idealnym miejscem wypoczynku, są tu również staiki, lodzie i restauracje.

Wieczorem po powrocie do miasta, bukarzeszczanie — wielki miłośnik przedstawień — idzie do teatru, kina lub na koncert. Albo też do restauracji, zwabiony... zapa chem wielkiego rusztu »gratari« na którym smaży się specjalna potrawa rumuńska »mititei et frupturile« za prawiona sprycerem. W tej samej restauracji tańczy się w rytmie jazzu w takt melodii wszystkich narodów. Do późna w noc dźwięki orkiestry nie dają spać mieszkańcom miasta, ale znaczna większość woli przy tych dźwiękach tańczyć niż wracać do domu.

A po dancingu mieszkańcy Bukaresztu, który ma czas, bo jest na urlopie i nie musi się rano zrywać do pracy, idzie jeszcze na spacer do parku. Ale jeśli jest sam, wienik unikać nieoświetlonych alejek, bo może z lat-

wością przeszkodzić zakochanym parom, które mają sobie zawsze tak wiele do powiedzenia.
A leńi dzień mija przecież tak szytko...

Sanda Dumitrescu

S-s »Fryderyk Chopin« wiezie do kraju 36 tys. beczek z rybą

Ubiegłej nocy opuścił Gdynię i udał się na Morze Północne łącznikowie dalmatorski m/s »Jastarnia«. Rybacy nazwali go »tramwajem morskim«, gdyż spośród jednostek rybackich statek ten naj częściej, bo niemal co tydzień przybywa z kraju na łowiska dalekomorskie, dokąd przywozi najniezbędniejszy sprzęt rybacki, bunkier, żywność, prasę, listy itp.

Na »Jastarnię« załadowano 420 ton węgla bunkrowego, 700 beczek puszczy i 250 beczek z solą oraz około 40 ton żywności i pocztę.

Natomiast w drodze do kraju jest w tej chwili nasz największy statek-baza s/s »Fryderyk Chopin«, który wiezie do Swinoujścia, gdzie zawinie 3 bm, bez mała 36 tys. beczek z rybą soloną i 1.306 skrzynek z rybą mrożoną. (Czech)

Przed Krajową Naradą Aktywu ZMP w PGR

Czas już usunąć dotychczasową drewnotę i zastój z działalności ZMP w PGR

„Gdy się zwracamy do kierownika z prośbą o pomoc, to słyszmy: — Co mnie to obchodzi? Robcie co chcecie. — Jeśli chodzi o świetlicę — to w na szę świetlicy nie ma co robić, bo nie ma w niej księżek, ani gazet, są tylko jedno szachy i warcaby. Radio i adapter rok temu oddano do naprawy. Jest u nas świetlicowa, ale zanim młodzież po pracy naje się, umyje i przyjdzie do świetlicy, to już naszej świetlicowej nie ma, i tak samo jest w święta — świetlicowa mówi, że park jest dosyć duży, to możecie iść sobie do parku, a nie na świetlicy śmiecić.“

cy ZMP, prawie całkowite oderwanie jego działalności od produkcji.

W gruncie rzeczy jednym terenem opianowanym przez ZMP jest świetlica. O świetlicę trzeba było się najczęściej starać na własną rękę. Aby wyposażyć ją, urządzić się dochodowe zabawy, zbiera się — jak to czyni młodzież w Kraszewie czy Błotniku — złom i, niestety, jeszcze bardzo rzadko szuka się dodatkowych źródeł dochodu w uprawianiu poletek doświadczeni, czy też we współzawodnictwie pracy. Każde niemal koło rozpoczyna swą pracę od zdobycia 10 kalu i wyposażenia go.

Jest więc świetlica, ale co dalej? Następna sprawa to oczywiście zespół artystyczny. Jeśli młodzież jest ambitna, tworzy się go przy dużej zresztą wysiłkach obejmującej nim mniejszą lub większą jej część. Powodzenie zespołu staje się obok ilości zebrania miernikiem pracy ZMP; dzięki niemu młodzież zdobywa sobie uznanie u starszych, pozycję w gospodarstwie.

Ta tendencja do tworzenia zespołów artystycznych na wsi jest wyrazem głodu rozrywek kulturalnych, chęci urozmaicenia w jakiś sposób monotonna życia wiejskiego, upodobnienia go do życia w mieście.

Zdany najczęściej na swoje własne siły zespół rzadko utrzymuje się dłużej. Nic dziwnego. Brak pomocy z zewnątrz, słabosć ka-owców w zespołach PGR, lekceważenie inicjatywy i zapału młodzieży ze strony kierownictwa gospodarczego — wszystko to utrudnia, a często wręcz uniemożliwia rozwijanie różnorodnych form pracy kulturalnej w PGR-ach.

PROTESTUJĄ UCIEKAJĄC ZE WSI

Wydaje się więc, że w chwili, gdy toczą się przygotowania do Krajowej Narady Aktywu ZMP w PGR, warto przemysleć te sprawy. Chodzi bowiem o to, by z jednej strony wzmożyć wysiłki nad ożywieniem pracy k. o. w PGR-ach, a z drugiej — nad wywaleniem przez młodych prawa faktycznych współgospodarzy, prawa tak często dziś niedocenianego przez kierownictwo gospodarcze.

ze wsi nie tylko z braku zajęcia i zarobków. Obecnie wobec względnego przeludnienia miast o zajęcia na wsi, a zwłaszcza w PGR niestety. Zaznaczający się mimo to nieustanny odpływ młodzieży jest więc pewnego rodzaju protestem przeciwko monotoni wiejskiego życia, przeciwko ubóstwu kulturalnym rozrywek i jakże często — niedostrzeganiu i ignorowaniu spraw i interesów młodzieży.

Czy nie można by stworzyć warunków, które by pozwoliły jej tu właśnie wyzolic całą swą, związaną z młodością energię i inicjatywę? Oczywiście, nie można tego osiągnąć bez udziału samej młodzieży. I tu znów, jeśli ma to odbyć się w sposób zorganizowany, nie podobna pominąć ZMP. Do tej pory ZMP nie spełniał w tej dziedzinie swej roli określonej statutem. Dlaczego?

Zakres jego działania ograniczał się prawie wyłącznie do świetlicy, z pominięciem niemal zupełnie produkcji. Mowa tu o PGR, ale twierdzenie to daje się równie dobrze rozciągnąć i na wieś indywidualną oraz spółdzielczą. Młodzież, owszem, pracowała w polu i gospodarstwie, ale nie zawsze była w tej pracy zainteresowana materialnie. Najczęściej odsuwana była zupełnie od jakiegokolwiek wpływu na sprawy całego gospodarstwa, na przedsięwzięcia kierownictwa. Działalność ZMP zamykała się najczęściej w kręgu ciasno pojętego rozwoju życia kulturalnego, oderwanego od produkcji, bez jakiegokolwiek wpływu na życie prywatne młodzieży, na jej wychowanie. A przecież tak pojęta działalność nie mogła wywrzeć wpływu na polepszenie sytuacji młodzieży, na zachęcenie jej do pracy.

Wydaje się więc, że w chwili, gdy toczą się przygotowania do Krajowej Narady Aktywu ZMP w PGR, warto przemysleć te sprawy. Chodzi bowiem o to, by z jednej strony wzmożyć wysiłki nad ożywieniem pracy k. o. w PGR-ach, a z drugiej — nad wywaleniem przez młodych prawa faktycznych współgospodarzy, prawa tak często dziś niedocenianego przez kierownictwo gospodarcze.

Teresa Chudek

Komunikat o obradach XXVIII plenum KC SED

BERLIN (PAP). Dziennik »Neues Deutschland« opublikował 31 lipca następujący komunikat o obradach 28 plenum Komitetu Centralnego SED:

— Od 27 do 29 lipca br. obradowało plenum Komitetu Centralnego SED, na którym przewodniczyli towarzysze Pieck, Grotewohl i Ulbricht. Na plenum przedyskutowano sprawozdanie Bjura Politycznego KC SED „o pracy SED w okresie po XX Zjeździe KPZR i o realizacji uchwał III konferencji SED“, wygłoszone przez p-erwszego sekretarza KC SED tow. Ulbrichta.

W sprawozdaniu były omówione problemy walki o osiągnięcie napięcia międzynarodowego i umocnienie pokoju, o jednolitej klasie robotniczej i wszystkich miłujących pokój Niemców występujących przeciwko wstrzeszaniu militaryzmu niemieckiego i przeciwko polityce rozbiicia Niemiec, prowadzonej przez bolskie koła rządzące. W sprawozdaniu przeanalizowane były problemy dalszej demokracji i ścisłego nadzoru nadzoru prawnorządności; usprawnianie pracy partyjnej, a w szczególności pracy ideologicznej — w związku z uchwałami XX Zjazdu i III konferencji SED; problemy walki o realizację planów gospodarczych, o postęp naukowo-techniczny, o podniesienie nie stopy życiowej ludzi pracy. W sprawozdaniu była również omówiona sprawa nowych środków gospodarczych mających na celu podniesienie rolnictwa na wyższy poziom.

Sprawozdanie zostało jednogłośnie zatwierdzone przez plenum.

Uczestnicy plenum postanowili jednomyślnie wysłać de pesze z pozdrowieniami do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Jednymyślnie przyjęta została rezolucja o najbliższych zadaniach partii w dziedzinie pracy ideologicznej.

Następnie jednomyślnie po wzięciu uchwały, które stwierdza, że: karę partyjną nałożoną na towarzysza Franza Dahlema unieważnia się — towarzysze Dahlem zostaje zrehabilitowany; unieważnia się kary partyjne nałożone na towarzyszy Ackermann, Jendretzky'ego i Elle Schmidt; Komitet Centralny po zbadaaniu sprawy Paula Merkera ustalił, że stawiane mu zarzuty noszą charakter przede wszystkim polityczny i dlatego nie mogą być przyczyną represji karnych. Komitet Centralny zrewidował swą uchwałę z 24 sierpnia 1950 r. „Oświadczenie Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej w sprawie powiązań b. niemieckich emigrantów politycznych z kierownikiem »Unitarian service committee« N. H. Fieldem“ i anulował treść tej uchwały w takiej mierze, w jakiej wpływała ona z procesu Rajka na Węgrzech i procesu Kostowa w Bułgarii.

Podsumowując obrady XXVIII plenum KC SED tow. Grotewohl podkreślił, że dyskusja stała na wysokim poziomie i była świadectwem, że partia krajczy naprzód coraz silniejsza.

Redakcja: Gdańsk
Parg Drzewny 8 7
TELEFONY:
Centrale 350 41
Sekretariat 350 42
Dz. Miejski 318-97
Dział gosp. morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-11
Dział faktur 353 41

Pismo redakcyjne zespołu administracyjnego: Gdańsk
Parg Drzewny 8 7

Dyrektor delegatury 385 9
Dział Finansowy 320 9
Centrala 350 41
Dział Oświaty 350 41

„CZYTELNIK“
Zamówienia i wplaty na numerowane kwartałna »Dziennik Bałtycki« przyjmują: histonozie i wszelkie urzędowe — Cena prenumeratv wynosi kwartalnie 15 zł. Dziennik Bałtycki» można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży w Dziennik Bałtycki»
Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdansk
Zam. 2211—W-7-3260

Polski Zespół Tańca



występuje dziś w Teatrze Wielkim

Skoczne krakowiaki, porywający mazur, walce, oberki, poważny polonez w strojach z księstwa warszawskiego i inne tańce i obrazy taneczne pokaże mieszkającemu trójmiasta 90-osobowy reprezentacyjny Polski Zespół Tańca, który trzy razy wystąpi na Wybrzeżu: dziś tj. 2 bm. o godz. 19 w Teatrze Wielkim w Gdańsku oraz 4 i 5 bm. w Operze Leśnej w Sopocie o godz. 20.

Bilety sprzedają wszystkie oddziały „Orbisu”, kasa na molo, kioski. W dniu występow kasy Teatru i Opery od godz. 17.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATR
Gdańsk — Teatr Wielki — Polski Zespół Tańca — g. 19.
Młody, Dom Kultury — ul. Wajdeloty 13 — „Achilles i paniny” — g. 19.30.
Teatr przy ul. Białowieskiej — „88 piętro” — g. 19.
Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 42 — „Fotoplastikon” — „Podróż po Afryce”.
Gdynia — Dramatyczny — „Matka” — g. 19.
Sopot — Letni — Kabaret Ite ratów i aktorów — „Wagabund” — „Kul śmieleszki” — g. 20.
Opera Leśna — „Qui pro Quo” contra „Morskie Oko” — g. 19.30 w razie niepogody — hala sportowa Stoczni Gdańskiej — godzina 20.15.

KINA
wg Inform. Okr. Zarządu Kina w Gdańsku
GDAŃSK — „Leningrad” — „Bel ami” od 1. 18 franc. — g. 18 i 20. „Kamerad” — „Magiczne zabawki” — g. 9.30 i 10.30. „Wiosna budapeszteńska” od 1. 13 — węg. — g. 11.30, 13.30, 15.30 i 20.30. „Podejrzenie sprawa z tym Maryniak” — g. 16.30 i 17.30. WRZESZCZ — „ZMP-owiec” — „Czerwony kwiat” od 1. 14 — jugos. — g. 16, 18 i 20. „Bajka” — „Fort Eureka” od 1. 14 — aust. — g. 16, 18 i 20. NOWY PORT — „1. Maja” — „Włóczęga” od lat 16 — hind. — godz. 16, 18 i 20. OLIVA — „Delin” — „Cień” od 1. 14 — polsk. — g. 16, 18 i 20.

—OOO—
GDYNIA — „Warszawa” — „Warszawska Syrena” od 1. 7 — polsk. — g. 16, 18, 20. „Atlantyk” — „Przed maturą” od 1. 13 — jugos. — g. 16, 18 i 20. „Goplana” — „Ucieczka do Francji” — od 1. 16 — włosk. — g. 16, 18 i 20. GRABÓWEK — „Fala” — „Tata, mama, gosposia i ja” od 1. 12 — franc. — g. 16, 18 i 20. CHYLONIA — „Promień” — „Panna de Soudery” od 1. 14 — NRD — g. 16, 18 i 20. ORŁOWO — „Neptun” — „My z Kron sztafdu” od 1. 14 — radz. — godz. 16, 18 i 20. OBLUZE — „Związkowiec” — „Czyściłby ty” od 1. 14 — hindus. — g. 19.30. RUMIA — „Aurora” — „Widma opuszczają szczyty” od 1. 7 — radz. — g. 13 i 20.
SOPOT — „Polonia” — „W diabelskim kręgu” od 1. 14 — NRD — g. 16, 18 i 20. „Letnie” — „Ostatni występ Grocka” od lat 12 — franc. — g. 20.30.

—OOO—
WYSTAWY
Gdańsk — Dworzec Gł. — Świetlica — „Rysunki Miedziana rodowej Młodzieży Czerwono-krzyżskiej”.
Muzeum Marynarki Wojennej — Gdynia, Bulwar Szwedzki — otwarte codziennie prócz niedziel, 10-15 w niedz. i święta od 10 do 12.

—OOO—
DYŻURY APTEK
od dnia 28. VII. do 3. VIII. 56 r.
GDAŃSK — Apteka Nr 3 ul. Rokossowskiego 35 i Apteka Nr 21, ul. Jędr. Robotniczej 111.
— Orunia — WRZESZCZ — Apteka Nr 6, ul. Mierosławskiego 27.
NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 23A — stały dyżur nocny. OLIVA — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 21.
GDYNIA — Apteka Nr 54, ul. 22 Lipca 44. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 69 — stały dyżur nocny. OBLUZE — Apteka Nr 63 ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny. Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna A. M. w Gdańsku.
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefon Centrala: 322-63 do 7 — Biuro wezwań — 410-00.

Zielony bulwar czy wąskie uliczki?

Warto się zastanowić nad zabudową nabrzeża Motławy

Na temat zabudowy Główne Miasta trwa dyskusja w kółach architektonicznych. Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej rozstrzygnięto takie problemy, jak zabudowa wokół kościoła Mariackiego, zabudowa ul. św. Ducha oraz Grobli, Szerokiej i Świętojańskiej. Nie rozstrzygnięto natomiast jeszcze zabudowy nabrzeża Motławy. O ile na tematy poprzednie nie było zbyt dużych rozbieżności zdań — o tyle na temat zabudowy Motławy są dwa zasadnicze poglądy.

Jeden — to: zabudowanie całego nabrzeża aż do wylotu ulicy Tobiasza, tzn. tak jak to było w ubiegłych wiekach i drugi, według którego nabrzeże należy zabudować po starej linii zabudowy TYLKO DO UL. SZEROKIEJ, DALEJ ZAŚ POSZERZYĆ I WPROWADZIĆ BULWAR ZIELONY NAD KANAŁEM.

Przedstawiciele pierwszego poglądu uzasadniają ściśle, historyczną zabudowę kościoła odzwierciedlenia tzw. salonu wodnego dla zachowania tradycji wiodoku, takiego, jaki był fotografowany i rysowany w ciągu wieków twierdząc, że jest to wizerunek Gdańska od strony wody tak charakterystyczny, że nie wolno jej zmieniać. M. in. jako jedno z uzasadnień podawane są zdjęcia kranu nad Motławą z jej obudowanym nabrzeżem, stanowiącego rodzaj symbolu Gdańska: jeżeli rozszerzymy w pewnym miejscu wąskie nabrzeże stracimy jedyny na świecie widok. Jednocześnie obudowując całe nabrzeże podkreślimy całość obudowanego zespołu miejskiego.

Przedstawiciele drugiego kierunku wychodzą z innych założeń myślowych. Ponieważ drugi kierunek reprezentuje także, a może i przede wszystkim ja, dlatego będę pisał o nim ze swego punktu widzenia.

Uważam mianowicie, że od budowania Główne Miasto jako zespół zabudowy, musimy myśleć o jego jednolitym charakterze lecz nie kościele, obudowując wszystkie, co było przedtem, a czego teraz nie ma. Musimy myśleć o jego skali i w odpowiedniej skali je budować, to znaczy tak, aby zbył duży budynek nie przesłonił ani kościoła Mariackiego ani ratusza, ażeby charakter małych, wąskich domków gdańskich został zachowany, niezależnie od tego, czy to będą rekonstrukcje, czy budynki nowe. Poza tym uważam, że nie wszystkie ulice możemy zabudować, tak jak było w przeszłości a to dlatego, że miasto to budujemy dla współczesnych ludzi, i tu dochodzę do zasadniczego punktu nieporozumienia pomiędzy architektami.

Jako budowniczy miasta musimy myśleć nie tylko o jego wyglądzie i pięknie,

lecz także o wygodzie ludzi, którzy będą w tym mieście mieszkać. Każdy architekt służy społeczeństwu, swoją pracą zaspokajają jego potrzeby. Ambicją zaś architekta jest, abyby te potrzeby były zaspokojone jak najlepiej i w jak najestetyczniejszej formie. Dlatego właśnie w Gdańsku, przy jego rekonstrukcji należy się bardzo poważnie zastanowić, czy historyczny obraz miasta nie stoi w kolizji z wygodą i higieną mieszkańców. Ponieważ doświadczyliśmy doświadczeń, że historyczny układ miasta w pewnych wypadkach przeszkadza właśnie normalnemu życiu ludzi, byliśmy zmuszeni zrewidować nasz pogląd na piękno miasta i wprowadzić takie zmiany, które nie przekreślą charakteru miasta, umożliwią zaś jego naturalne funkcjonowanie.

Do takich właśnie miejsc wymagających rewizji należy — w moim pojęciu — nabrzeże Motławy.

Zabudowę nabrzeża Motławy wprowadzono na linii

E. Charles, H. Morris
Z. Kurtycz
i W. Patuszyński
w kinie
ZMP-owiec

W najbliższy piątek, sobotę i niedzielę (3, 4 i 5 bm.) w kinie „ZMP-owiec” we Wrzeszczu codziennie w godz. 18 i 21 możemy oglądać atrakcyjny program piosenki i humoru pt. „Dwa łki muzyki”. Wykonawcami są E. Charles, H. Morris, Z. Kurtycz, W. Patuszyński oraz zespół Z. Wicharego.

Po występach — film produkcji jugosłowiańskiej pt. „Czerwony kwiat”. Bilety w cenie 13.50 zł są do nabycia w „Orbisie” we Wrzeszczu oraz od godz. 16 w kasie kina.

Dziś wszyscy spotykają się na „Qui pro Quo” contra „Morskie Oko”

Dziś o godz. 19.30 w Operze Leśnej znakomity program przebojów sprzed 25 lat.



Karol Hanusz ma 89 lat, ale wygląda na 25.

Badm Jeff, Malicka, Kostrzewska, Mankiewiczowa, Brusikiewicz, Fogg, Hanusz, Orlym, Radny, Sempoliński — to wykonawcy tego świetnego widowiska.



Tymoteusz Ortym ma zaledwie 25 lat, a wygląda na 89.

Pozostałe bilety w „Orbisach” i kioskach „Ruch”. W razie niepogody impreza odbędzie się w Hali Stoczni Gdańskiej o godz. 20.15.

Pierwszy Ogólnopolski Festiwal Muzyki Jazzowej

Powinno zacząć „tradycyjnie”, a więc od wypowiedzi Jean Paul Sartre'a, Jana Kotta, czy Zygmunta Mycielskiego o jazzie. Oszczędzę tego jednak czytelnikom. Jazz zdobył sobie już trwałe prawo obywatelstwa w Polsce i pisać o nim nie ma potrzeby wciągać zasłaniać się opiniami i autorytetami. Ale to tylko mała dygresja. Chodzi bowiem o co innego.

Otóż wokół jazzu nawiązało się u nas wiele przykrych nieporozumień. Nie mówię o tych stekach bredni i pomysłach wylewanych niedoświadczonymi pseudomuzycznymi „dziwaczkami” i bliżej nieokreślonym amerykańskim stylu życia. Ba, był przecież okres, kiedy to nawet nasze początkowe frotty znajdowały się na nieoficjalnym indeksie jako „jazz zgniełego zachodu”. Ale po co przypominać mroki muzycznego obskurantyzmu? Zapłonęły przecież zielone światła dla jazzu. Muzyce XX wieku droga wolna!

Z czasem jednak, gdy otwarli się na ocean „królestwa synkop” wytworzyło się nowe, niemiękkie i groźne nieporozumienie. Znamieniał w całej Polsce młodzieńcy o długich włosach i niemniej komicznych strojach zaczęli się głosić „jazzmanami nr 1”, nie wiedząc, że hołdują tylko szybkiej muzyce tanecznej.

Jazzowy rytm i instrumentacja przyswojone przez współczesną muzykę taneczną sprawiły, że przeciętny słuchacz każdy frotta uważał za utwór... jazzowy, zaś kompozycje wykonywane np. w stylu cool określał mianem: „to wcale nie jest jazz. Oni przecież nie grają szybko i nie można tegończyć”.

Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji, jak gdyby po deszczu zaczęły mnożyć się pseudojazzowe, taneczne zespoły, dla których kilka szybszych taktów fox-swinga „Istanbul”, granych przez ponurego saksofonistę jest... jazzem. Prawdziwi muzyki i miłośnicy jazzu oparli się jednak tym tendencjom, powtarzając wciąż (działalnością swą i wypowiedziami), że jazz i muzyka taneczna to dwa zupełnie różne pojęcia, których nie można sprowadzać do wspólnego mianownika.

Dobrze, powie ktoś, ale co z tytułem artykułu? Przecież miało być o I Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Jazzowej, który odbędzie się od 6 — 12 sierpnia br. w pawilonie wystawowym „A” w Sopocie.

Owszem, właśnie w Sopocie odbędzie się zjazd melomanów z całej Polski. Ludzi, którzy potrafią odróżnić „czysty jazz” od skomercjalizowanych, modnych przebojów. Ale ad rem.

W poniedziałek, 6 bm. ulicami Sopotu (Stalina i Rokossowskiego) przejdzie barwny pochód, będący kontynuacją tradycji jazzowego

genru Nowego Orleanu. A więc wybitni muzycy jazzowi, udekorowani szarfami, grać będą na rogach ważnych ulic, a ponadto w dniu tym po raz pierwszy usłyszymy dźwięki starej pieśni murzyńskiej: „Swanne River”, która będzie sygnałem festiwalu. Po podniesieniu flagi festiwalowej i prezentacji wszystkich zespołów o godz. 20 odbędzie się inauguracyjny koncert zespołu Andrzeja Kurylewicza, który wystąpi wraz z piosenką Wandą Warską.

We wtorek, 7 bm. o godz. 20 odbędzie się koncert zespołów „MELOMAN” (wraz z solistką JEANNE JOHNSTONE i „SEKSTET KOMEDY”.

W środę również o godzinie 20 odbędzie się koncert zespołów „MELOMAN” (wraz z solistką JEANNE JOHNSTONE i „SEKSTET KOMEDY”.

W czwartek 9 bm. grać będzie krakowski zespół „BLAZKA I PRĘCIU” oraz czeskosłowacki zespół KAMILA HALI z Pragi, który wystąpi wraz z reżyserską BLANKĄ KLENOWĄ.

W piątek 10 bm. o godz. 16.30 grać będzie zespół PAWEŁA GRUENSPANA oraz największa atrakcja festiwalu „THE DAVE BURMAN JAZZ GROUP” z LONDYNU. Zespół Davida Burmana jest laureatem jednego z ostatnich angielskich festiwali jazzowych. Z Anglikami przyjeżdża do Polski najlepszy europejski puzonista GRAHAM STEWART, który z zespołem Burmana grać będzie tylko w okresie sopockiego festiwalu.

W tym samym dniu o godzinie 20 w Operze Leśnej odbędzie się „JAM-SESSION” z udziałem najwybitniejszych instrumentalistów festiwalowych.

W sobotę, 11 bm. o godzinie 20 w pawilonie odbędzie się kolejny koncert pod nazwą „ALL STARS”. Będzie to występ solistów — laureatów sopockiego festiwalu.

W niedzielę na molo w Sopocie odbędzie się WIELKI POZEGNALNY FESTYN. Organizatorzy przewidują wiele atrakcji, a m. in. konkurs tańca w rytmie jazzu, wybór Miss Sopot, korso kwiatowe.

Obok wymienionych zespołów w festiwalu spodziewany jest także udział warszawskiego zespołu „PIONIER” i KWINTETU JAZZOWEGO GINTERA WOLFA z Lipska.

Festiwal będzie filmowany przez Polską Kronikę Filmową i transmitowany przez Polskie Radio.

BILETY — karnety w cenie 70, 105 i 140 zł można zamawiać tylko do 2 bm. w „Estradzie” (Sopot, ul. Chopina 4), zaś pojedyncze bilety w cenie 10, 15, 20 złotych można nabywać we wszystkich oddziałach „Orbisu” w trójmieście.

Lech Drapiński

Codziennie baśnie i czary...

Codziennie o godz. 16.30 w Teatrze Letnim w Sopocie odbywa się ciekawa impreza dla dzieci. W programie pt. „W krainie baśni i czarów” aktor Trzywrad-Rakowski opowiada ciekawe bajki, a znany iluzjonista Kieres urozmaica je „prawdziwymi czarami”.

Kasa teatru czynna od godziny 13.

WYKAWKI wybrzeża

Wysoko się cenią

Ze program „Wagabundy” wystawiany w sopockim Teatrze Letnim cenią się bardzo wysoko — rozumiemy. Najlepszy dowód, że na sali zawsze komplet i nikt nie zabiera pieniędzy na dość drogie bilety.

Ale chcę mówić o programie, tym piątym, przeznaczonym dla publiczności. Otóż bardzo dobrze, że taki program wydrukowano. Jaki jest, taki jest, ale... dlaczego taki drogi? Świątek papieru, bez cudów, proszę państwa, po prostu wliczący kolejne numery programu, i koniec. A cena? Możesz za nią kupić 10 dzienników. Czyli 2 złote. Podczas gdy i objętościowo i jakościowo o niebo przewyższony program np. teatralny kosztuje 1.50 zł.

Nie chodzi już o te 2 złote. Chodzi o zasadę. Bo z zachowaniem proporcji coś nie gra... (E)

Zbiłąkany wczasowicz

Spotkaliśmy się późnym wieczorem przed okienkiem

informatora na dworcu gdańskim. Przyjechał właśnie z Koszalina i pytał o najbliższe połączenie z Krynicą Morską, gdzie spędził miał dwutygodniowe wczasy.

Jakże rzekła mu, miną, gdy dowiedział się, że powinien był dojechać do Elbląga, a stamtąd statkiem do Krynicy, z Gdańska do Krynicy Morskiej kursuje przecież tylko autobus, a bilet kosztuje 30 zł.

On po prostu nie miał tej kwoty. Więc rad nie rad zdecydował się dojechać wskotórowką do Szutowa, a stamtąd (z walcika w ręku!) przemaszerać ładnych kilkanaście kilometrów do Krynicy.

Dobrze, że był młody i zdrowy. Ale i tak nie zadrożył mu tej wyprawy, zwłaza musiał na noc spędzić noc na dworcu, czekając na polną zemię.

Czy naprawdę Fundusz Wczasów Pracowniczych nie może dokładnie wyjaśnić wczasowiczom jak się dojeżdża do Krynicy Morskiej? (KR)

Czar melodii wiedeńskich w Gdańsku i Gdyni

Po występach Operetki Gliwickiej w trójmieście gości Łódzka Państwowa Operetka, która wystawia w salie teatralnej Zakładowego Domu Kultury Stoczni Gdańskiej od 4 do 10 bm. operetkę Oskara Straussa „Czar walca”.

W Gdyni w sali teatralnej Zakładowego Domu Kultury przy ul. Polskiej 32 także w dniach 4 — 10 bm. ujrzymy nieśmiertelną „Zemstę nleptopera” Jana Straussa w inscenizacji i reżyserii Tadeusza Cyglera. Adaptacja libretta Juliana Tuwima.

Początek obu przedstawień o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w kasach „Orbisu” oraz w dniach przedstawień w kasach teatralnych.

Skasowano 2 strefy

Dyrekcja WPK GG uzyskała zgodę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na likwidację z dniem 1 bm. strefy komunikacyjnej w trakcji tramwajowej przy Teatrze Wybrzeże i w trakcji trolejbusowej Sopot Most.

SMIAŁO

Na urlopie jest trzeba

O tym, że latem na Wybrzeżu co roku wielu jest letników — wie każde dziecko, a o tym, że każdy jest mu-

W Radio

na fail 230 m
CZWARTEK — 2. 8. 1956 R.
7.45 — Muzyka ludowa, 8.00
Wiad. 8.05 — Kalendarz muzyki
czny, 8.30 — Wiad. 8.35 — Muzyka
ka symfoniczna, 9.00 — Przerwa,
11.20 — Komunikaty lok. 11.25
— Serwis CZRM dla rybaków —
lok. 11.28 — Prognoza pogody i
program lok. 11.30 — Program
dnia, 11.35 — Koncert solistów,
11.57 — Sygnal czasu, 12.04
Wiad. 12.10 — Przegląd prasy,
12.15 — Balet egipski — A. Lubi
gini, 12.30 — Radz. muzyka lu-
dowa, 13.00 — Aud. dla wsi,
14.05 — Informacje, 14.09 —
Kom. o stanie wód, 14.10 — Pie-
śni Włoskie Komp. operowych,
14.25 — Polskie ork. i zesp. roz-
rywkowe, 15.20 — Utwory
skrzypcowe komp. hiszpańskich,
16.00 — Koncert solistów — kwa-
drans Chopinowski — w wyk.
Marli Miskiej — lok. 16.15 —
Recenzja ze sztuki „68-me pie-
tło” — Reginy Osowieckiej —
lok. 16.30 — Gra zespołu „Alba-
tros” — lok. 17.00 — Dla dzieci:
pow. B. Hartza „Ze wspomnień
samowara”, 17.30 — Dziennik
Wybrzeża — lok. 17.50 — Muzyka
— lok. 17.55 — Dyskusja o
praworządności — lok. 18.15 —
Wiad. 18.20 — Koncert chóru
wrocławskiego, 18.45 — „Zwierze-
nia dobrego przyjaciela”, 19.00
— Muzyka i aktualności, 19.20 —
Sygnal geodezyjny, 19.30 — Wier-
sze A. Machado, 19.45 — Ork.
rozrywkowa, 20.02 — Wariacje i
Fuga B-dur — J. Brahmsa, 20.26
— „Wdowa z Efezu” — słuch-
wg komedii Z. Meierowca, 21.28
— Sygnal geodezyjny, 21.30 —
Z KRAJU i z Zagranicą, 22.00
— Wieczorne aktualności Wy-
brzeża — lok. 22.10 — Wrocław-
ski kwintet rytmiczny.

SPORT SPORT SPORT

„Polak, Węgier — dwa bratanki”

Węgierski tenisista Istvan Sikorski o sobie...

— Używam końcówki „i”
w swoim nazwisku. Jest o-
n najoczywistej polskiego
pochodzenia — stwierdza
wysoki, przystojny brunet
Istvan Sikorski, witając się
po zwyczajem debłu z Ada-
nem contra Plecevic - Nico-
lic.
— Ale skąd ten „ygrek” na
szlaskach?
— Architektura i tenis mają

Jednozy on sportowców
wszystkich zakładów metalo-
wych. Ale należał do niego i
inni. Sekcja tenisowa np.
ma wśród swych członków
trzech studentów; obecny tu
Zentay studiuje kulturę fizy-
czną, ja — architekturę na
uniwersytecie budapeszteń-
skim.
— Chcę pan wnieść swój wkład
w odbudowę kraju?
— Tak jako twórca projek-
tów Budapeszt, są już w du-
żym mierze odbudowane. Jestem
zwoleńnikiem form naj-
bardziej nowoczesnych.
Kościwe dyskurs stereotypo-
wym pytaniem, co najbardziej
mu się podoba w Wybrzeżu?
— Wszystko. „Droga Kró-
lewska” w Gdańsku, malow-
niczy Sopot, urocze kobiety,
ale może najbardziej morze.
Morze jest piękne!
Zegnamy się serdecznie. We-
gierzy wjechał mi autograf z po-
zdrowieniami dla czytelnika
„Dziennika Bałtyckiego”.
Rozmawiał
ANTONI SIKORSKI

ze sobą coś wspólnego — wtra-
cam.
— Tak. Piękno i wdzięk li-
nii i ruchu. Jeśli o tym już
mowa — to „omne trium-
perfectum”, bo gram i na
skrzypcach.
— Szerokie zainteresowania.
Ale jak pan z tym daje sobie
radę? Kiedy pan trenuje?
— Tylko latem. Zimą stu-
dia przeszkadzają. Ale to
nie przeszkodziło mi, jak pa-
no wiadomo, odnieść zwycię-
stwa na pierwszym moim
międzynarodowym turnieju
w 1953 r. w Wimbledon nad
Gardinim, jedną z najlep-
szych dziś rakiet Europy. Wy-
nik był 7:5, 6:3, 6:1. Przed-
trzymam tygodniami grałem
z Zimmovitz, w NRD. Za-
wdzięczam dużo Szigetiemu,
który jest trenerem klubu

— To dla mnie — „quel-
que chose du grecque”...
— Oklaski z kortów przerywały
na chwile rozmowę.
— Przed wielu laty w Buda-
peszcie poznałem chyba pań-
skiego ojca — Tadeusza?
— To mój dziadek. Przy-
był z Polski, później ożenił
się z Węgierką Zsolnay.
— Pojmuję, a więc jest
pan wobec tego żywym przy-
kładem odwiecznej przyjaź-
ni polsko - węgierskiej —
stwierdzam, gdy idziemy zie-
lonym tunelem alei lipo-
wych.
— Żywno? Ale nie władam
już, niestety, językiem polskim
— rzęca z uśmiechem.
Od początku też toczyłem roz-
mowę po francusku, posilając
się z rzadka niemieckim, któ-
rym Istvan włada lepiej.
— Należę do klubu sporto-
wego Vasas w Budapeszcie,

„Totek” zawiadomiamia
Państwowe Przedsiębiorstwo
Totalizator Sportowy zawiada-
nia wszystkim uczestnikom To-
talizatora, że w XVI Zakładach
spotkanie CWKS Kraków - Stal
Mielec (poz. 8) nie będzie prze-
biegało według planu. Wobec
nieobecności zawodników z
Mielesca spotkanie zostanie
przełożone na dzień 13.08.56
o godzinie 19.00 w hali
Górnik Radlin (poz. 13).

— Ja chcę kupkę!
— To idź do ubikacji,
jestes już duży chłopczyk
— usiłowałam ratować
się przed ujawnieniem
mojej ignorancji technicz-
nej.
— Nie, o tej porze to
ja już robię na nocniczek
— pokonał mnie niedow-
dolenie.
— Dlaczego on robi
kupkę a ja nie? — obu-
dził się Jurek.
— Stań w kolejkę! —
rozkazałam wymijając go
z łóżeczka na podłogę.
— E, kiedy ja wele
nie chcę! — odpowiedział
pękając ze śmiechu. — Ja
tylko panią tak oszukuję!
Przez ten czas Bogdan
rozsyłał dookoła siebie
wszystkie klocki i wrzucał
do łózka ranne puntofle.
— Ja już skończyłem!
— oznajmił triumfalnie.
— Teraz chcę herbatki!
— A ja chlebka! — po-
part go Jurek.
Zrobiłam herbatkę,
przyniosłam chlebek. Po-
tem bawiłam się w kot-
ka i myszkę z Jurkiem.
Potem ustawiałam klocki
z Bogdanem. Potem kaza-
łam im gonić się dookoła sto-
łu. Potem połóżłam ich
do łóżeczka i przeczyta-
łam im na głos własny fe-
leton. To ich naprawdę
uspokoilo.
A wtedy wróciła z ki-
niamamusia.
— Cóż tam moje anto-
leczki? — spytała.
— Nie! — rozręczał się
Bogdan na nowo.
— Niech pani czyta tutaj!
Zanim zdążyłam zebrać
wszystkie pisma, Bogdan
już zmienił zdanie:
tom.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych monterów c. o. i wod.-kan. oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Gdańsku, Al. Rokossowskiego 13. 1477-K

Pracownika kulturalno - oświatowego na stanowisko świetlicowego — zatrudni natychmiast P. P. D. „DALMOR” w Gdyni, ul. Zw. Walki Młodych 10. Wymagane kwalifikacje: znajomość organizacji pracy kult. - oświatowej oraz ukończony kurs świetlicowych organizowany przez Zw. Zawodowy. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr. 1478-K

St. księgowego bilansistę na stanowisko z-cy gł. księgowego zatrudni natychmiast. Wynagrodzenie wg zasad przewidzianych dla prac. fin. - księg. Zgłoszenia kierować osobiście lub pisemnie na adres: Zakłady Rem. - Montaż, Wejherowo - Zamek, tel. 486. 1476-K

Malarza, mechanika i stolarza zatrudni od zaraz Zakład Mleczarski w Różnachs, poczta Łęgowo, pow. Gdańsk. Dojazd do pracy — stacja kolejowa Kleszczewo koło Pruszcza Gd. 1482-K

OBWIESZCZENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Finansowy w Elblągu zawiadamia, iż unieważnia kwitariusze Seria NN od Nr 700471 do Nr 700500 i od Nr 701001 do 701100 zaopatrzone w pieczęć okrągłą tut. Prezydium.
Ponadto ostrzega się przed dokonywaniem wpłat na w/w kwitariusze byłemu poborcy Bieleckiemu Mirosławowi lub innej osobie. 1479-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
BARAK mieszkalny, przelotowy 8x12 — sprzedam. Gdynia, Pstrowskiego 2-7. 8220-G

SPRZEDAM barak na rozbiórke — wymiary: 3x3,5x7 m. Tel. 12-41. 2707-P

KARTUZY: gospodarstwo 7 ha, zabudowania koło lasu, jeziora (50.000) — sprzedaż. Elbur Wrszcz, Lelewela 33. 2696-P

KUPNO

PIANINA krzyżowe do renowacji kupuje. Spółdzielnia Muzyk. „TON” Sopot, Stalina 708, tel. 614-45. 1406-K

KUPIE prasę mechaniczną mimośrodową, nacisk 25-40 ton. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8216”. 8216-G

3 MANEKINY wystawowe kupię. Zgłoszenia: Gdańsk ul. Na Piaskach 8-1. 8225-G

SADZONKI dobrych odmian truskawek, późniejsze malin, agrestu i porzeczki kupię. Ad. M-ski Pszczółki, ul. Sportowa Nr 10. 8221-G

MASZYNY „Singer” gablino-wa „Zyk-Zak” — kupię. Gdańsk, ul. Jedności Robotniczej 14-7, od 15-20. 8189-G

UWAGA: kupuję wszelkie artykuły spożywcze, Sopot, hala targowa, kiosk 38. 2633-P

UDZIAŁ mieszkanca spółdzielczego odkupię. Dam pokój w centrum Sopotu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8213”. 8213-G

SPRZEDAŻ
PIANINO krzyżowe, rama metalowa marki „Weykopp”, sprzedam. Gdańsk-Grudnia, ul. Brzeźki 47-3. 8182-G

PIANINO oraz radio walizkowe, sprzedam. Tel. 526-22, do 15. 2693-P

CZĘSTOCHOWA — centrum: 2 pokoje z kuchnią, wygodami — zamienię na podobne w trójmieście. — Wiadomość: Gdańsk - Stogi, Stryjowskiego (nad portem). 8227-G

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny, dwa pokoje z kuchnią, ogródem — na dwa, lub trzy pokoje z wygodami w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8204”. 8204-G

GARAŻ murowany do wyjęcia. Wrszcz, ul. Mlecosławskiego 10. 8203-G

ZAMIENIĘ mieszkanie dwu pokojowe na większe, lub trzy pokojowe w trójmieście, w nowych bldkach, Sniełek Henryk — Gdańsk, St. Jaracza 14b-5, tel. 358-77. 8199-G

DUŻY pokój z kuchnią — zamienię na równorzędne, lub większe w trójmieście. — Wrszcz, Partyzantów 17b/24. 8195-G

INŻYNIER samotny, kultu-ralny — poszukuje pokoju, najchętniej w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8191”. 8191-G

LADNY duży pokój z dużą kuchnią, przedpokojem, łazienką, ogródkiem, samodzielnym zamknięciem na półtora pokoju, lub 2 mniejsze, względnie jeden duży pokój w trójmieście, Gdańsk-Chelm, ul. Łużycka 15-2. 8190-G

KUTNO: zamienię pokój z kuchnią, blisko targowiska — na podobne w Wrszczu. Informacje: Wrszcz, Grunwaldzka 156 m. 2. 8233-G

ZAMIENIĘ duży soneczny pokój, używalność kuchni z jedną osobą, łazienką, ogród, pierwsze piętro, osobne wejście na pokój lub dwa z kuchnią w trójmieście, Wrszcz, Wojciecha z Brudzewa 5/2, obok kina ZMP. 8230-G

SAMOTNY marynarz poszukuje pokoju w centrum Gdyni. Wiadomość: Lemosz Jan, Gdynia, Dom Marynarza. 8229-G

STUDENT Politechniki wieczorowej — pilnie poszukuje pokoju w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8228”. 8228-G

MARYNARZ pływający, samoty poszukuje niekrepu jacego pokoju w Sopotcie. Gdynia, skrytka pocztowa 151. 2708-P

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort w 8-piętowie Wrocławia (ulica Traugotta) — na równorzędne na terenie trójmiasta, najchętniej w Wilnowe, A. Zaniewski, Luban-Sl., woj. Wrocław, Stalina 32/2, tel. 388. 2656-PG

POSZUKUJE mieszkanie do wykończenia, pokój do domu jednorodzinnego, o-ogrodek — zamienię na dwa z kuchnią, chętnie w nowym budownictwie. Punkt Usługowy Wrszcz, Galczyńskiego 4. 8181-G

WCSASOWICZOM wynajmę pokój z kuchnią na sierpniu, Gdynia, ul. Świętojańska 132-9, Staszewska. 2700-P

SPRZEDAŻ
ZAMIENIĘ motocykl „Royal” 351 cm sześć, niekompletny — na „WFM” lub „SHL”, albo sprzedam. — Oliwa, Beniowskiego 18. 8226-G

„DKW” 125 w dobrym stanie pilnie sprzedam. Sopot - Kamienny Potok Ju-naków 4c, godz. 15-20. 8223-G

ROWEREK dziecięcy uniwersalny (2 i 3 kółka) — sprzedam. Wrszcz, Mickiewicza 25-5. 8223-G

MOTOCYKL „Sachs” 100 po remoncie — pilnie sprzedam 1.800 zł. Nowy Port, Wilków Morskich 8a-3. 8207-G

JOLKE żaglowa typu „P-51”, nowa, sprzedam. Sopot, Mickiewicza 9, II piętro. 8202-G

MOTOCYKLE: „Mińsk” no-woy i „WFM” — sprzedam. Wrszcz, Własnna Strzechy 26 obok Politechniki Gdańskiej. 8201-G

„PEKINCYKI” dwumiejsyczne — sprzedam. — Wrszcz, Własnna Strzechy 35-1. 8194-G

SPRZEDAM nowe taborety pianina, czarne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8210”. 8210-G

MOTOCYKL z wózkiem w bardzo dobrym stanie, typ „KS-600” — sprzedam. Gdańsk - Trojan, Sienna 11a. 8209-G

SPRZEDAM kredens, stół rozsuwany, szafę trzydrzwiową (dab). Oliwa, We-sterplatte 10-5. 8192-G

SPRZEDAM platforme jedno lub parokonna, na ogumieniu 70000, w dobrym stanie, Gdańsk - Brzeźno, Korzeniowskiego 24-1. 8186-G

KON 7-letni gniady — do sprzedania, Gdańsk - Brzeźno, Pułaskiego 17-3, Kru-zewski Jan. 8183-G

WIROWKI do mlodu odporne na kwasy — sprzedam. Wrszcz, Słowackiego 24 (warsztat w podwórzu). 8194-G

JOLKE z namiotem na kółkach — pilnie sprzedam. Gdynia, Mickiewicza 11, ogładać do 7 bm., godz. 17-19. 2709-P

SAMOCHOŁ „Simca-Flat” 1100, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Władom-ści: Gdynia, tel. 25-74, od 20-22. 2711-P

SPRZEDAM lisy srebrne. Nowakowski, Gdynia-Grab-ówek, ul. Jana Bryjskiego 10 15. 2705-P

MOTOCYKL „Royal - En-field” 350, przed telesko-opy, stan bardzo dobry — sprzedam. Gdynia, Da-browskiego 20. 2699-P

AKORDEON „Weltmei-ster”, 120 basów, 8 regi-strów, stan idealny. — sprzedam. Elbląg, Szczygła 51, Gerej. 2691-P

NORKI hodowlane, sprze-dam. Wiadomość: Orłowo, Inżynierska 53. 2688-P

SPRZEDAM 5 kółków żela-znych do żarnowania i maszynę trykotarską. O-srowski Tadeusz, Czarna-Dąbrowka, pow. Słupsk. 2684-P

KAJAK składak dwuosobo-wo niemiecki, komplet z ozagowaniem i wózkiem — sprzedam. Orłowo, Al. Zwycięstwa 205. 2704-P

KROWE mleczna — tanio sprzedam. Orłowo, ul. Prze-bendowskich 1. 2701-P

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE le-kcje księgowości, stenogra-fii, języków. Łódź 1, skryt-ka 297. 2564-PG

TANÓW nowoczesnych — rozpoczynam komplet 5-letni „Mambo”. Zapisy: Wrszcz, Lendźona 15 (kolo dworca). 8129-G

LEKARSKIE
NAPRAWA SPRZĘTU LE-KARSKIEGO, STRZYKA-WEK, NIKLOWANIE, SRE-BRZENIE, Ludwikowski Tadeusz, Gdańsk-Wrszcz, ul. Grunwaldzka 87/91, wej-ście z ul. Marchlewskiego, tel. 422-66. 8128-G

ARTYKUŁY DENTYSTY-CZNE, KUPNO — SPRZE-DAŻ L. Zaczepińska — Gdańsk - Wrszcz, Konra-da Wallenroda 1, tel. 426-43, Na prowincję za za-liczeniem. 8211-G

BADANIE serca elektro-kardiograficznie. Wrszcz, Politechniczna 14, godz. 16-18. 8109-G

PRACA
POTRZEBNY pracownik (pracownica) obeznany z wyrobem galanterii skór-nej. Możliwość pracy w do-mu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8219”. 8219-G

UCZNIÓW przyjmujemy od lat 18-tu, oraz młodocia-nych, Szkołeniowy War-sztat Plekarski, Zakład Do-skonalenia Rzemiosła — Wrszcz, ul. Danusi Nr 7, tel. 423-16. 8197-G

FRYZJER męski, dobry — potrzebny. Gdańsk, Garn-carska 7/8/9. 8196-G

STOLARZ potrzebny. — Wrszcz, ul. Waryńskiego 44-1a, w podwórzu. 8188-G

POTRZEBNA pomoc domo-wa z referencjami. — Wrszcz, Piłsberg 4 m. 17 (róg Chopina), po po-hudniu. 8187-G

KOBIETA do pracy w o-rodniwie — potrzebna. Orłowo, Przebendowskich. 2698-P

ROZNE
WYDZIERZAWIĘ ogród ho-dowcy norek we Wrszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8208”. 8208-G

SKLEP zaprowadzony z to-warem, odstąpię z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8206”. 8206-G

WYDZIERZAWIĘ natych-miast zaprowadzona hodo-wla nurek. Zgłoszenia: Sopot, ul. Małopolska 49. 8200-G

POSZUKUJE współnika z-gotówka do hodowli zwie-rząt futerkowych (lisy), fer-ma istniejąca. Nowakowski Gdynia - Grabówek, ul. Ja-na Bryjskiego 15. 2706-P

ZGUBY
DNIA 10. 7. 1956 r. zostały zagubione kwity na zalicz-kę buraków cukrowych i na węgiel — na nazwisko: Niezgoda Maria, zam. Li-cze, poczta Rakowiec, pow. Kwidzyn. Znalazcę proszę o zwrot. 2695-P

17. 7. BR. zgubiono zegar-ek złoty, męski na łańcuszku; dworzec Gdańsk, ul. Garn-carska. Uczelwego znalaz-cę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sopot, Bałtycka 4a-5. 8224-G

BARTYSKA Zofia, Oliwa-Błuska 65 — zgubiła legi-tymację służbową nr 1964. 8205-G

Ogłaszajcie się
w »Dzienniku Bałtyckim«

Nie ma jak dzieci! —
— No to pani będzie ta-
ka dobra i zajrzy od cza-
su do czasu do dzieci? —
przypomniała mi wspólnie
katorka. — Jurek już śpi,
a Bogdan na pewno też
zaraz zaśnie
— Ja nie będę spał! —
rozręczał się Bogdan.
— Ja nie chcę, żeby mamu-
sia wyszła!
— Bogdan, bo dosta-
niesz! — zdenerwowała
się mamusia. — Idziemy
tylko z tatusem do kina
i zaraz wrócimy.
— Nie będę spał! —
plakał Bogdan. — Ja chcę
cukierka!
— Na szczęście miałam u
siebie w pokójku czekolad-
kę w kolorowym papier-
ku. Przyniosłam ją szyb-
ko wypychając równocze-
nie mamusię za drzwi.
— Na widok czekoladki Bo-
gdan rozpromienił się:
— Jak to się rozwija?
— spytał zapominając o
przeżywanym tragedii.
— Rozwinęłam mi czeko-
ladkę, a przez ten czas ro-
dziec ulotnił się dyskretnie.
Bogdan zjadł i objął
mnie czule:
— A teraz ja chcę cu-
kierka!
— Stałość uczuć u dzieci
zasługuje podobno na na-
grody. Znalazłam i cukie-
rek.
— A teraz grzecznie za-
śniesz, a ja pójdę do sie-
bie poczytać — zapropo-
nowałam.
— Nie! — rozręczał się
Bogdan na nowo.
— Niech pani czyta tutaj!
Zanim zdążyłam zebrać
wszystkie pisma, Bogdan
już zmienił zdanie:
tom.

AKORDEON „Weltmei-ster”, 120 basów, 8 regi-strów, stan idealny. — sprzedam. Elbląg, Szczygła 51, Gerej. 2691-P

NORKI hodowlane, sprze-dam. Wiadomość: Orłowo, Inżynierska 53. 2688-P

SPRZEDAM 5 kółków żela-znych do żarnowania i maszynę trykotarską. O-srowski Tadeusz, Czarna-Dąbrowka, pow. Słupsk. 2684-P

KAJAK składak dwuosobo-wo niemiecki, komplet z ozagowaniem i wózkiem — sprzedam. Orłowo, Al. Zwycięstwa 205. 2704-P

KROWE mleczna — tanio sprzedam. Orłowo, ul. Prze-bendowskich 1. 2701-P

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE le-kcje księgowości, stenogra-fii, języków. Łódź 1, skryt-ka 297. 2564-PG

TANÓW nowoczesnych — rozpoczynam komplet 5-letni „Mambo”. Zapisy: Wrszcz, Lendźona 15 (kolo dworca). 8129-G

LEKARSKIE
NAPRAWA SPRZĘTU LE-KARSKIEGO, STRZYKA-WEK, NIKLOWANIE, SRE-BRZENIE, Ludwikowski Tadeusz, Gdańsk-Wrszcz, ul. Grunwaldzka 87/91, wej-ście z ul. Marchlewskiego, tel. 422-66. 8128-G

ARTYKUŁY DENTYSTY-CZNE, KUPNO — SPRZE-DAŻ L. Zaczepińska — Gdańsk - Wrszcz, Konra-da Wallenroda 1, tel. 426-43, Na prowincję za za-liczeniem. 8211-G

BADANIE serca elektro-kardiograficznie. Wrszcz, Politechniczna 14, godz. 16-18. 8109-G

PRACA
POTRZEBNY pracownik (pracownica) obeznany z wyrobem galanterii skór-nej. Możliwość pracy w do-mu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „8219”. 8219-G

UCZNIÓW przyjmujemy od lat 18-tu, oraz młodocia-nych, Szkołeniowy War-sztat Plekarski, Zakład Do-skonalenia Rzemiosła — Wrszcz, ul. Danusi Nr 7, tel. 423-16. 8197-G

DYREKCJA M. H. D.
Art. Włókienniczo - Odzieżowymi
podaje do wiadomości, że sklep metrażowy
Nr 24 (Stoczniowy)
ZOSTAŁ PRZENIESIONY
z ul. Piwnej Nr 16
NA ULICĘ ŚW. DUCHA 21/23.
Natomiast sklep odzieżowy Nr 61
OSTAŁ PRZENIESIONY
z ul. Św. Ducha 21/23
NA UL. PIWNAJ NR 16.
Sklepy są bogato zaopatrzone w asortyment
towarowy swych branż.

1481-G